



S T O W A R Z Y S Z E N I E




„ALTERNATYWA” była pismem Solidarności Walczącej Oddział Warszawa- ukazywała się do 1990 r.

## Zanim wybiła godzina „W”

### W walce o Niepodległą i Suwerenną !

25 kwietnia 1943 r. Moskwa oficjalnie zerwała stosunki dyplomatyczne z Polską. W listopadzie 1943 r. podczas konferencji w Teheranie, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, w tajemnicy przed Rządem Polskim RP w Londynie, wyraziły zgodę na aneksję wschodnich ziem do ZSRS. J. Stalin dążąc do włączenia w granice ZSRS wschodnich województw Polski oraz podporządkowania pozostałych terenów RP, musiał walczyć nie tylko z Niemcami ale przede wszystkim zniszczyć rozbudowane struktury Polskiego Państwa Podziemnego, do którego Sowietci byli wrogo nastawieni. Szacuje się, że w 1944 r. Armia Krajowa, wraz z częścią scalonych oddziałów Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych liczyła ok. 350 tysięcy żołnierzy.

W listopadzie 1943r., przewidując wkroczenie wojsk sowieckich na ziemie RP, Delegat Rządu na Kraj Stanisław Jankowski nakazuje tajnej administracji cywilnej wystąpienie wobec Armii Czerwonej w charakterze gospodarza terenu – przedstawicieli Rządu Polskiego. W tym samym czasie dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydaje rozkaz rozpoczęcia na tyłach wojsk niemieckich akcji zbrojnej pod kryptonimem „Burza”. 4 stycznia 1944, w okolicach Sarn, Armia Czerwona przekracza granicę II Rzeczypospolitej. sowieckim oddziałom frontowym towarzyszą formacje sił bezpieczeństwa, które od dłuższego czasu zostały przygotowane do rozpracowania i likwidacji polskiej konspiracji niepodległościowej.

Jako pierwszy do realizacji planu „Burza” przystępuje Okręg Wołyński AK. Zmobilizowani żołnierze tworzą 27 Wołyńską Dywizję Piechoty AK liczącą ponad 6,5 tysiąca ludzi. Dywizja przeszła długi szlak bojowy, walcząc z Niemcami i Ukraińcami na Wołyniu, Polesiu i Lubelszczyźnie. Swoją szlak bojowy zakończyła w lipcu 1944, kiedy oddziały 27. Wołyńskiej DP AK zostały rozbrojone przez Sowietów. Części z nich udaje się przebić na Lubelszczyznę.

Od 6 do 13 lipca 1944 oddziały Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgów AK w sile ok. 15 tys. żołnierzy realizują - w ramach planu „Burza” - operację „Ostra Brama”, wyzwalając Wilno i prowadząc walki z wycofującymi się wojskami niemieckimi. W dniach od 22 do 27 lipca 1944 roku żołnierze Obszaru Lwowskiego AK, wraz z wojskami sowieckimi, walczą o Lwów. Od 20 do 29 lipca 1944 roku Armia Krajowa w Lubelskim Okręgu AK samodzielnie opanowała wiele miast na Lubelszczyźnie.

Wobec wkraczających wojsk sowieckich ujawnia się administracja Polskiego Państwa Podziemnego. Intensywne działania zbrojne podjęto także na terenach Rzeszowszczyzny, wschodniego Mazowsza, w Krakowskim i Radomsko-Kieleckim Okręgu AK. Jednostki partyzanckie wyzwoliły tam szereg miejscowości z rąk niemieckich.

Po zakończeniu działań bojowych, prowadzonych często z wojskami sowieckimi, Rosjanie przystępują niezwłocznie do rozbrajania oddziałów Armii Krajowej, aresztowań, morderstw lub przymusowego wcielania do wojsk Zygmunta Berlinga. Obóz hitlerowski na Majdanku staje się obozem dla żołnierzy AK. Wywózki do łagrów prowadzone są na całym obszarze wschodniej Polski. Do obozów koncentracyjnych w głębi ZSRS wywieziono kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskiego podziemia oraz członków ich rodzin. Nowa okupacja wschodniej Polski staje się faktem.

Wcześniej, w ramach planu „Burza”, nie planowano wybuchu powstania w Warszawie, jednak rozwój wydarzeń i pogarszająca się sytuacja polityczna Polski zdecydowały o zmianie decyzji. Walka o Warszawę – symbol Polski walczącej, symbol niepodległości – miała być ostatnią szansą na zmuszenie Sowietów do respektowania polskiej woli niepodległości, a świat do akcji dyplomatycznej w obronie Rzeczypospolitej.

25 lipca 1944 roku na odprawie KG AK zapada decyzja o podjęciu walki w stolicy. 26 lipca Rząd RP upoważnia swojego Delegata do ogłoszenia powstania. 31 lipca po południu gen. „Bór” wydaje rozkaz rozpoczęcia akcji zbrojnej w Warszawie.

## **Godzina „W” zostaje ustalona na 1 sierpnia o godzinie 17.00 .**

Następnego dnia, 1 sierpnia 1944 roku, rozpoczęła się akcja mobilizacyjna. Tysiące młodych ludzi podąża na punkty mobilizacyjne. Brakuje czasu na wydobycie broni ze wszystkich magazynów, dotarcie na miejsca zbierek. Nadzwyczajny ruch w stolicy nie pozostaje niezauważony przez Niemców. Na Żoliborzu, Śródmieściu i Woli walki rozpoczynają się przed Godziną „W”.

W tym czasie Stalin realizował kolejny etap polityki w stosunku do Polski. W ostatnich dniach przed powstaniem utworzył w Moskwie własny, marionetkowy „rząd” nazwany Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Zduszenie powstania sprzyjało sowieckim planom pełnego podporządkowania kraju. Kiedy w połowie sierpnia Tadeusz Komorowski „Bór” wezwał do marszu na pomoc walczącej stolicy wszystkim dobrze uzbrojonym oddziałom AK, jednostki NKWD otrzymały równocześnie rozkaz użycia wszelkich środków w celu „wyłapania” nadciągających oddziałów oraz pojedynczych żołnierzy. Przez długi czas Stalin nie wyrażał zgody na międzyrządowe, startujące z Włoch z pomocą samolotów alianckich, na lotniskach zajmowanych przez Sowietów na prawobrzeżnej Warszawie. Taką zgodę wyraził dopiero w połowie września.

29 września generał „Bór” depekuje do Londynu: „Walka nasza dogorywa”. Nie ma już żadnej nadziei na pomoc dla walczącej Warszawy. Ludność cywilna i ranni żołnierze znajdują się w tragicznym położeniu. W Powstaniu ginie przeszło 18 tys. Powstańców i ok. 180 tys. cywilnych warszawiaków.

Kłęska Powstania jest równocześnie klęską polskich dążeń niepodległościowych, przekreślonych ostatecznie postanowieniami na konferencji w Jałcie zawartymi przez przywódców USA, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego. Zniszczenie Warszawy, największego potencjalnie ośrodka oporu przeciwko nowej okupacji, ułatwiło narzucenie komunistycznego systemu władzy oraz sowietyzację polskiego społeczeństwa.



**Na starych grobach, gdzie ojcowie moi  
Spoczęli, życiem strudzeni tułacze,  
Kłękam pod krzyżem, co nad nimi stoi,  
I płaczę...**

**Boże, Tyś widział, jak idąc do Ciebie,  
Padali nieraz wśród głogów i cierni,  
A przecież z wzrokiem utkwionym w Twym  
niebie,  
Szli Tobie wierni!**

**Tyś widział, Boże, jak zgięci cierpieniem,  
Nieśli do śmierci niedoli swej brzemię,  
Jak pod Twym okiem i z Twoim imieniem  
Kładli się w ziemię...**

**O spełnij, Panie, ich ciche nadzieje!  
O daj, niech jutrznia zabłyśnie im złota,  
Nad polem śmierci niech jasność zadnieje  
Żywota!**

**Wiem, że dzień przyjdzie, gdy każdą mogiłę  
Odemknie dłoń Twa, przed którą się korzę...  
O zbliż go ku nam! Daj czekać nań siłę,  
O Boże!**

*Maria Konopnicka*

